

Uchwała przeciwko dyskotekom

Data publikacji: 4.04.2007 0:00



brak zdjęcia

Grupa istebniańskich radnych chce częściowej prohibicji. Ma to odstraszyć młodzież od bawienia się na dyskotekach do białego rana.

O budzącej wiele zastrzeżeń uchwale istebniańskiej rady gminy pisaliśmy w "Gazecie" kilkanaście dni temu. Przypomnijmy: Beskidzka Trójwieś ma problem z młodzieżą rozrabiającą podczas nocnych powrotów z dyskotek. Nastoletni wandale łamią znaki drogowe, rozrzucają po polach stogi siana. Ludzie zaczęli na nich coraz bardziej narzekać. Gdy pod obrady istebniańskiej rady gminy trafił projekt uchwały określającej czas pracy lokali gastronomicznych, mieszkańcy byli pewni, że wreszcie problem zostanie rozwiązany. Myśleli, że rada skróci czas otwarcia dyskotek tak, by młodzież nie włączyła się po nocy. Stało się jednak na odwrót. Po długiej i burzliwej dyskusji radni postanowili, że w piątki i soboty knajpy mogą być czynne aż do piątej rano. Wtedy kursują już autobusy, więc imprezowicze, zamiast wracać na piechotę do domu, będą mogli skorzystać z tego środka komunikacji. Teresa Łaszewska, sekretarz gminy, uspokajała, że sprawa nie została raz na zawsze przesądzona. Jeśli tylko będą zastrzeżenia ze strony mieszkańców, sprawa zostanie poddana konsultacjom społecznym. Na razie trzeba poczekać na koniec Wielkiego Postu i pierwsze dyskoteki. Dopiero wtedy będzie można sprawdzić, jak w praktyce działa uchwała. Pomysł nie podoba się jednak części mieszkańców i grupie radnych. Radni PiS-u Łucja Michałek, Henryk Haratyk i Janusz Juroszek przygotowują projekt uchwały, mającej ograniczyć sprzedaż alkoholu w dyskotekach.

- Chcemy, żeby od północy do szóstej rano w tych lokalach nie można było sprzedawać alkoholu - tłumaczy Juroszek.

Skąd pomysł? Jeśli po północy nie będzie alkoholu, młodzież nie będzie miała powodu, żeby bawić się na dyskotekach do rana. Juroszek, nauczyciel z zawodu, dwa lata temu przeprowadził ankietę na temat alkoholu wśród ponad 200 nastoletnich uczniów z Istebnej. Wyniki były zatrważające - 88 proc. uczniów przyznało, że picie alkoholu jest wśród nich powszechne.

- Wyniki tej ankiety wstrząsnęły wszystkimi. Teraz jakby wszyscy o tym problemie zapomnieli. Na pewno tak tej sprawy nie zostawimy - zapowiadają radni.